

Sygn. akt III U 357/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Lucyna Oleszek

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Radochońska

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2015 r. w Przemyślu

na rozprawie

sprawy (...) S.C. z siedzibą w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

przy udziale ubezpieczonej I. O. (1)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu

na skutek odwołania (...) S.C. z siedzibą w P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z dnia 17 marca 2015 r. **nr 71**

znak: (...)

I. **z m i e n i a** zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż ubezpieczona I. O. (1) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2014 r. z tytułu wykonywania umów o dzieło,

II. **stwierdza**, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do powyższego świadczenia.

III. **zasądza** od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz wnioskodawcy (...) S.C. z siedzibą w P. kwotę 120 zł (słownie: sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III U 357/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 lipca 2015 r.

Decyzją z dnia 17 marca 2015 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, iż ubezpieczona I. O. (1) jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) C. z siedziba w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz

ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2014 r. Ponadto ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia za marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień 2010 r., kwiecień, czerwiec, wrzesień i grudzień 2011 r., marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień 2012 r., marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień 2013 r. oraz marzec, czerwiec i wrzesień 2014 r.

W podstawie prawnej decyzji Zakład powołał przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 68 pkt 1 lit. c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 36 ust. 1, ust. 4 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), art. 79 i art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164, poz. 1027 ze zm.). .

W uzasadnieniu decyzji Zakład wskazał, iż kontrola płatnika składek (...) S.C. z/s w P., przeprowadzona w grudniu 2014 r. wykazała, że płatnik nie dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych I. O. (1) z tytułu wykonywania umów cywilno-prawnych nazwanych przez płatnika umowami o dzieło. Okazało się, że w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2014 r. strony kwartalnie zawierały umowy o dzieło, których przedmiotem było pranie, prasowanie i reperowanie fartuchów, bez określenia ich konkretnej ilości. Umowy te były realizowane przez I. O. (1) w domu. Nikt nie sprawdzał wykonanej przez nią usługi.

Jednocześnie okazało się, że I. O. (1) ma ustalone prawo do emerytury oraz od 19 lipca 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą.

Zdaniem organu rentowego wykonywanie przez I. O. (1) powtarzalnych czynności w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło

w rozumieniu art. 627 k.c. z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru. Analiza umów o dzieło zawartych przez strony i przedstawiony sposób ich realizacji wskazuje, że umowy te miały charakter umów zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. oraz umów o świadczenie usług, zgodnie z art. 750 k.c. Strony pomimo nazwania umów umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła a jedynie czynnościowo określiły prace, które miała wykonać I. O. (1). Nie wykonywała ona dzieła, ale czynności porządkowe, pranie, prasowanie i z tej pracy była rozliczana.

Z zawartych umów wynikała konieczność wykonania określonych czynności z należytą starannością, ale nie stworzenie indywidualnego dzieła. Ponadto o tym, że były to umowy o świadczenie usług wskazuje powtarzalność umów i w konsekwencji długookresowe, powtarzalne zatrudnienie z tym samym zakresem pracy i tym samym wynagrodzeniem.

Konsekwencją przyjęcia, że zawarte umowy miały charakter umów o świadczenie usług jest obowiązek zgłoszenia zleceniobiorcy do ubezpieczeń emerytalno-rentowych i wypadkowego. Tymczasem płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na te ubezpieczenia oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Organ rentowy przyjął więc, iż umowy o dzieło w istocie były umowami o świadczenie usług (umowami zlecenia), a tym samym zaistniały podstawy do objęcia I. O. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami.

Odwołanie od tej decyzji zostało złożone przez płatnika składek Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) S.C. z/s w P.. W odwołaniu wniesiono o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że I. O. (1) nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów o dzieło. Ponadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że ZUS błędnie ocenił, iż zawarte przez strony umowy

o dzieło nie spełniają warunków z art. 627 k.c. Organowi rentowemu zarzucono błędną interpretację tego przepisu poprzez przyjęcie, że przy umowie o dzieło brany jest pod uwagę jedynie twórczy efekt działania wykonawcy, podczas gdy znaczenie ma również efekt w postaci realizacji planu/rezultatu w stosunku do określonej ilości przedmiotów. Ponadto zarzucono arbitralne i dowolne, a przy tym błędne ustalenia faktyczne poprzez uznanie treści zeznań I. O. (1) jako wskazujących na zawarcie przez strony umów zlecenia i tym samym pominięcie woli stron odnośnie zawartych umów.

Podkreślono też, że dla kwalifikacji umowy o dzieło nie ma znaczenia okoliczność, że prace wykonywane były przez I. O. (1) w domu i przy użyciu własnych narzędzi. Przeciwnie, świadczy to o samodzielności w wykonaniu dzieła w postaci osiągnięcia określonego rezultatu - wyprania, wyprasowania, zreperowania fartuchów przekazanych na podstawie każdorazowej umowy o dzieło. Mimo że w umowie nie przewidziano specjalnej czynności odbioru dzieła, faktycznie jednak rezultat prac przyjmującej zlecenie był kontrolowany w sposób zwyczajowo przyjęty przez personel korzystający z fartuchów. Ponadto każdorazowo ilość fartuchów do wyprania, wyprasowania i zreperowania była znana uczestnicze w momencie przekazywania ich do wyprania.

Wydając zaskarżoną decyzję organ rentowy nie uwzględnił woli stron w kształtowaniu stosunku prawnego, które chciały uregulować wiążącą je umowę jako umowę o dzieło. Wolą wnioskodawcy było bowiem osiągnięcie określonego rezultatu tj. otrzymanie wypranych, wyprasowanych i zreperowanych poszczególnych partii fartuchów, a nie jedynie staranne działanie bez gwarancji efektów. Wnioskodawca nie miał faktycznej możliwości kontrolowania starannego działania I. O. (1), swoje prace wykonywała w domu i przy użyciu własnych narzędzi i środków. Istotny był efekt końcowy.

Równocześnie na marginesie wskazano, że strony już przed 2010 r zawierały umowy o dzieło, które podczas wcześniejszych kontroli ZUS nie były kwestionowane. To m.in. utwierdzało płatnika składek w prawidłowości swojego postępowania.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład wniósł o jego oddalenie, podtrzymując w całości stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Organ rentowy ustosunkowując się do zarzutów zawartych w odwołaniu stwierdził ponownie, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczoną i sposób ich realizacji wskazuje, że umowy te miały charakter umów zlecenia. W szczególności

w umowach strony nie sprecyzowały konkretnego rezultatu, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania. Wykonawca faktycznie nie wykonywała indywidualnie oznaczonego dzieła, ale czynności polegające na praniu i prasowaniu. Wskazano też, że terminologia użyta w umowach jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony, gdyż nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju.

W ocenie organu rentowego strony faktycznie zawarły umowy zlecenia, z tytułu których płatnik nie dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Uczestniczka I. O. (1) na rozprawie przychyliła się do odwołania wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy w Przemyślu – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...)

w P. od 2002 r. funkcjonuje jako spółka cywilna czterech wspólników - lekarzy W. Z. (1), M. R. (1), B. K. i E. M.. Prowadzą oni ośrodek zdrowia w P. oraz filie w J.

i K.. Spółka średnio rocznie zatrudnia 20 osób, oprócz lekarzy jest to 10-12 pielęgniarek i położnych oraz sprzątaczk.

Od około 1,5 roku ośrodek zdrowia funkcjonuje

w nowym budynku. Wcześniej była możliwość zorganizowania pralni w budynku ośrodka zdrowia, niemniej korzystniejsze dla spółki okazało się powierzenie czynności związanych

z praniem, prasowaniem i naprawą fartuchów personelu osobie z zewnątrz. Kwartalnie do prania przekazywanych jest ok. 250 fartuchów. Obecnie od końca 2014 r. praniem zajmuje się sprzątaczką, która otrzymała z tego tytułu dodatek pieniężny.

Sąd ustalił też, że w zasadzie od początku istnienia (...) S.C. prace związane z praniem, prasowaniem i reperowaniem fartuchów powierzano uczestniczce I. O. (1). Korzystanie z publicznej pralni oraz pralni C. w J. było nieekonomiczne, fartuchy były niedokładnie wyprane, zniszczone.

Przedmiotem umów o dzieło zawartych między stronami w latach 2004-2010 każdorazowo było pranie, prasowanie i reperowanie fartuchów. Umowy zawierane były raz na kwartał, z terminem realizacji na ostatni dzień kwartału. Za wykonane dzieło zamawiający zobowiązywał się zapłacić określoną kwotę. W praktyce kwota ta zależała od kilogramów przekazanych do prania fartuchów, średnio było to ok. 250 fartuchów na kwartał. Prace miały być wykonane w ciągu 7 do 10 dni. Formularze umów przygotowało biuro rachunkowe, z usług którego spółka korzysta. Umowy podpisywała uczestniczka oraz dyrektor Spółki (...). Natomiast rozliczeń z uczestniczką i wypłaty umówionego wynagrodzenia dokonywała osobiście M. R. (1), zajmująca stanowisko zastępcy dyrektora Spółki.

W okresie objętym ostatnią kontrolą strony zawarły 19 umów:

- 1) Nr 1/o/2010 z dnia 1 stycznia 2010 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 2) Nr 2/o/2010 z dnia 1 kwietnia 2010 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 3) Nr 3/o/2010 z dnia 1 lipca 2010 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.636,- zł
- 4) Nr 4/o/2010 z dnia 1 października 2010 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.519,- zł
- 5) Nr 1/o/2011 z dnia 1 stycznia 2011 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 6) Nr 2/o/2011 z dnia 1 kwietnia 2011 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 7) Nr 3/o/2011 z dnia 1 lipca 2011 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 8) Nr 4/o/2011 z dnia 1 października 2011 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 9) Nr 1/o/2012 z dnia 1 stycznia 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 10) Nr 2/o/2012 z dnia 31 marca 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 11) Nr 3/o/2012 z dnia 1 lipca 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 12) Nr 4/o/2012 z dnia 1 października 2012 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 13) Nr 1/o/2013 z dnia 2 stycznia 2013 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 14) Nr 2/o/2013 z dnia 2 kwietnia 2013 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 15) Nr 3/o/2013 z dnia 1 lipca 2013 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 16) Nr 4/o/2013 z dnia 1 października 2013 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 17) Nr 1/o/2014 z dnia 31 grudnia 2013 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł
- 18) Nr 2/o/2014 z dnia 1 kwietnia 2014 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł

19) Nr 3/O/2014 z dnia 1 lipca 2014 r. z wynagrodzeniem w kwocie 1.402,- zł.

Zgodnie z postanowieniami zawartych umów wykonawca zobowiązała się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej. Zamawiający zastrzegł sobie prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła. W umowach zawartych w 2010 r. (pkt 8) dodatkowo zawarto zapis, iż z tytułu umowy Wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonania dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno-rentowych. Natomiast umowy spisane, począwszy od stycznia 2011 r., zawierały jedynie istotne elementy umowy tj.: określenie dzieła w postaci wyprania, wyprasowania i zreperowania fartuchów (§ 2), wskazanie terminu ukończenia realizacji dzieła (§ 3), zobowiązanie do osobistego wykonania dzieła przez Wykonawcę (§ 5) oraz określenie wynagrodzenia i terminu jego wypłaty (§ 6).

W praktyce realizacja umów wyglądała tak, że naczelną pielęgniarkę świadek M. S. (1) każdorazowo telefonicznie wzywała I. O. (1) do odbioru brudnych fartuchów, które były składane przez personel w brudowniku. Każdy fartuch (a także spodnie, bluzki, garsonki) jest indywidualnie oznaczony (podpisany). Fartuchy do wyprania pakowano do worków i przed wydaniem ubezpieczonej ważono je. Następnie I. O. (1) fartuchy prała w domu przy użyciu własnych środków chemicznych, nie otrzymywała od Zamawiającego żadnych wskazówek, co do rodzaju używanych środków piorących. Również sama je prasowała i naprawiała poprzez przyszywanie np. guzika. Zwrot wypranych, wyprasowanych i zreperowanych fartuchów następował po około 7-10 dniach od ich zabrania przez uczestniczkę. Każdorazowo zwrócone po wypraniu fartuchy odbierała naczelną pielęgniarkę M. S. (1). To ona też rozdzielała fartuchy pomiędzy personel (zgodnie z oznaczeniem). Rozdzielając fartuchy równocześnie oceniała jakość prac wykonanych przez I. O. (1). Nigdy ani M. S. (1), ani też nikt z personelu nie zgłaszał zastrzeżeń do jakości wykonanej pracy.

Uczestniczka jako Wykonawca umowy równocześnie ze zwrotem wypranych, wyprasowanych i zreperowanych fartuchów przedstawiała rachunek, który zatwierdzała przedstawiciel Spółki. Z tytułu wykonywanych umów o dzieło Spółka dokonywała potrącenia zaliczki na podatek dochodowy oraz wystawiała I. O. (1) PIT-11 za każdy rok.

Dowód:

1. Akta organu rentowego:

- umowy o dzieło 2010-2014 r.
- rachunki za wykonanie umowy o dzieło 2010-2014 r.,
- PIT 11 za 2010 r.
- protokół przesłuchania W. Z. z dnia 26.11.2014 r.
- protokół przesłuchania A. Ł. z dnia 12.12.2014 r.
- Protokół kontroli z dnia 15.12.2014 r.

2. zeznania świadka M. S. (e-protokół z dnia 17.07.2015 r. - 17 min.),

3. zeznania stron (e-protokół z dnia 17.07.2015 r.):

- I. O. (24 min.)
- M. R. (35 min.).

Ponadto Sąd ustalił, że ZUS O/R. poprzednie kontrole w Spółce (...) przeprowadził w okresie od 22 do 29 listopada 2006 r. i od 18 do 28 stycznia 2010 r. Przedmiotem obu kontroli była między innymi prawidłowość i rzetelność

obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrole łącznie objęły okres od 1 stycznia 2002 r. do 21 listopada 2006 r. oraz od 1 listopada 2006 r. do 31 grudnia 2009 r. Każdorazowo w trakcie tych kontroli stwierdzono, że płatnik zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego wszystkie osoby podlegające tym ubezpieczeniom. Stwierdzono jednostkowe błędy dotyczące wysokości rozliczonych składek. Natomiast nie zgłaszano jakichkolwiek uwag do umów o dzieło zawartych z I. O. (1), co najmniej od maja 2004 r.

W toku ostatniej kontroli przeprowadzonej w listopadzie/grudniu 2014 r. Zakład również ocenił prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2013 r., przy czym do badania kontrolnego wytypowano zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego I. O. (1). Następnie ustalono, że płatnik składek nie deklarował składek od przychodu z tytułu umów o dzieło zawartych z I. O. (1). Różnica w naliczeniu składek z tego tytułu została ustalona na kwotę 7.548,32 zł.

W rezultacie tych ustaleń wydano zaskarżoną decyzję, ustalając zarówno podleganie I. O. (1) ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu w latach od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2014 r. oraz wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia odpowiednio w kwocie:

- za marzec i czerwiec 2010 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.402,- zł i zdrowotne 1.244,13 zł,

- za wrzesień 2010 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.636,- zł i zdrowotne 1.451,79 zł

- za grudzień 2010 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.519,- zł i zdrowotne 1.347,96 zł

- za kwiecień, czerwiec, wrzesień i grudzień 2011 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.402,- zł i zdrowotne 1.244,13 zł

- za marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień 2012 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.402,- zł i zdrowotne 1.244,13 zł,

- za marzec, czerwiec, wrzesień i grudzień 2013 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.402,- zł i zdrowotne 1.244,13 zł,

- za marzec, czerwiec i wrzesień 2014 r. - ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe - 1.402,- zł i zdrowotne 1.244,13 zł.

Dowód:

1. Protokoły kontroli z dnia 30.11.2006 r. i 28.01.2010 r. k. 30-43,

2. umowy o dzieło 2004-2009 r. k.44-55 ,

3. Akta organu rentowego:

- protokół kontroli z dnia 15.12.2014 r.

- decyzja nr (...) z dnia 17.03.2015 r.

4..zeznania stron (e-protokół z dnia 17.07.2015 r.):

- M. R. (35 min.).

Sąd ustalił też, że I. O. (1) ma ustalone uprawnienia emerytalne, nabyła prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad chorym dzieckiem. Ponadto w okresie od 19 lipca 2013 r. do 31 sierpnia 2014 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą - handlowała odzieżą używaną. Prace wykonywane na rzez Spółki (...) stanowiły dla niej dodatkowe źródło dochodu, ze świadomością, że nie ma to wpływu na wysokość świadczenia emerytalnego.

Dowód:

1. zeznania stron (e-protokół z dnia 17.07.2015 r.):

- I. O. (24 min.).

D. powyższych ustaleń Sąd oparł się na dowodach z dokumentów pokontrolnych z lat 2006-2014, w tym w postaci protokołów zeznań świadków i reprezentanta spółki złożonych przed organem rentowym. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez reprezentanta płatnika oraz świadków w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS. Ponadto Sąd uwzględnił zeznania świadka M. S. (1) oraz przedstawicielki wnioskodawcy i uczestniczki I. O. (1).

Okoliczność, że I. O. (1) podjęła i świadczyła pracę w ramach umów o dzieło wynika z analizy konsekwentnych zeznań stron, pośrednio też z zeznań świadka. Zgodnie wskazali oni rodzaj i zakres prac wykonywanych przez I. O. (1) oraz sposób rozliczania jej z wykonania umów o dzieło.

Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, spójne i uzupełniające się, na ich podstawie w połączeniu z dokumentami można stwierdzić, że strony zawarły umowę o dzieło.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie wnioskodawcy (...) s.c. z siedzibą w P. w ustalonym stanie faktycznym jest zasadne.

Przede wszystkim wskazać należy, iż powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się Spółkę i uczestniczkę I. O. (1) umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowach zlecenia. Okoliczność ta rzutuje bowiem na ustalenie czy uczestniczka powinna zostać objęta – w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), dalej jako: ustawa systemowa - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Natomiast obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Ustawodawca wprawdzie wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed organem rentowym oraz sądem badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Tym bardziej, że zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c.

Mając to na uwadze konieczne jest przypomnienie, iż stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług - art. 750 k.c., do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5 oraz podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Równocześnie należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy.

Zatem przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym

przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Zatem wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że jak wynika z treści zakwestionowanych przez organ rentowy umów, każdorazowo wskazywano w nich konkretnie, jakiego rodzaju pracę - „dzieło” ma wykonać I. O. (1). Przedmiotem wszystkich zakwestionowanych umów było wypranie, wyprasowanie i zreperowanie fartuchów (personelu medycznego). Ilość fartuchów do wyprania i wprasowania, a ewentualnie także do zreperowania była ruchoma, a od tego zależała wysokość wynagrodzenia. Strony każdorazowo z góry określały wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy. Wysokość tego wynagrodzenia nie budziła wątpliwości Sądu, biorąc pod uwagę rodzaj prac. Sposób i miejsce wykonania dzieła był pozostawiony do wyboru uczestnicze.

Dodatkowo należy wskazać, że ustawodawca, określając w przepisach istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił wymogu, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami.

Ze stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy termin, w którym dzieło miało powstać, został przez strony wyraźnie wskazany. W łączących strony umowach określono konkretne, wyrażone datami, terminy na wykonanie powierzonych prac. Przy czym w praktyce wykonawczyni dzieła niezależnie od tego, że prace miała wykonać do końca kwartału, to dodatkowo zobowiązywała się do zwrotu dzieła w ciągu 7-10 dni od wydania fartuchów do wyprania, wypracowania i zreperowania. Rodzaj prac powierzonych do wykonania I. O. (1) stanowił dzieło w sensie prawnym. Wykonanie dzieła przybierało w tym przypadku realną, obiektywnie sprawdzalną postać – za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy zainteresowanej w postaci wypranych i wyprasowanych, ewentualnie też zreperowanych fartuchów (personelu medycznego).

W niniejszej sprawie przedmiotem oceny były umowy dwóch stron – (...) s.c., reprezentowanej przez dyrektora oraz uczestniczki I. O. (1) i to ich wola i intencje w zawarciu umowy, a następnie jej wykonywanie powinny być decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. Powyższe organ rentowy musi jednak udowodnić w toku kontradyktoryjnego procesu cywilnego; żaden przepis prawa nie wprowadza w tym zakresie dla ZUS jakichkolwiek udogodnień czy domniemań dowodowych.

Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy nie naprowadził jakichkolwiek dowodów, z których można byłoby wywieść, iż łączące strony umowy zawierane w ciągu ostatnich co najmniej 9 lat nie miały cech umów o dzieło. Przeprowadzone postępowanie kontrolne organu rentowego skupiło się przede wszystkim na ocenie ciągłości (powtarzalności) czynności zainteresowanej i braku ich wyraźnie twórczego charakteru. Faktycznie w orzecznictwie podkreśla się, iż umowę której przedmiotem są usługi

w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz za umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W szczególności przyjmuje się, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło

z uwagi na ciągłość czynności (wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca

2008 r., I ACa 83/08 (LEX nr 466437). Niemniej stanowiska tego nie można odnieść do rozstrzyganej sprawy, skoro powtarzalność sprowadzała się do każdorazowego zawarcia nowej umowy o dzieło. W ramach zawartej umowy I. O. (1) raz, ewentualnie dwa razy na kwartał zajmowała się praniem i prasowaniem fartuchów. Każdorazowo też jej praca miała dać określony rezultat w postaci czystych, uprasowanych i zreperowanych fartuchów. To podlegało sprawdzeniu najpierw przez naczelną pielęgniarek, a następnie przez właścicieli odzieży - personel medyczny. Z uwagi na charakter powierzonych prac weryfikacja dzieła polegała na ocenie według dość prostych parametrów - czystości i świeżości wypranej odzieży oraz dokładności i estetyczności w zakresie jej wyprasowania i zreperowania. Ponadto przedmiotem umowy zawsze była konkretna ilość fartuchów.

Materiał dowodowy zebrany przez Sąd pozwala w pełni na przyjęcie, iż I. O. (1)

i (...) S.C. zawarli ważne i prawnie skuteczne umowy o dzieło i faktycznie od 1 stycznia 2010 r. do 30 września 2014 r., takie umowy były wykonywane przez wykonawcę. Sąd przyjął też, że strony w toku procesu racjonalnie wyjaśniły przyczyny

i okoliczności zawarcia właśnie takich umów. W sprawie mamy do czynienia z umowami

o dzieło, skoro w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowaną przeważają elementy właśnie takiej umowy, a nie umowy o świadczenie usług.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak powodów by sporne umowy uznać za umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tym bardziej brak podstaw, by umowy te uznać – jak literalnie wskazano w treści decyzji – za umowy zlecenia. Umowy tego rodzaju dotyczą bowiem czynności prawnych.

Tak jak to już wskazano na wstępie zamiar zawarcia umowy

o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmieniać charakteru zatrudnienia zainteresowanego, jeżeli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy,

a także rodzaj i okoliczności jej wykonywania świadczą o typie umowy. Strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa.

W nin. sprawie strony nie dopuściły się obejścia prawa, a organ rentowy dokonał niewłaściwej kwalifikacji spornych umów przyjmując, iż rzeczywistym celem stron było świadczenie usług w sposób ciągły przez wykonywanie powtarzalnych niezindywidualizowanych czynności w określonym czasie. Tym bardziej, jak przypomniał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 10 czerwca 2015 r. (sygn. akt III AUa 143/15) - dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (także wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz., 84 z głosem A. S. i z dnia 25 listopad 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13) S. umowy przyniosły konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

W rezultacie w sprawie nie zostały spełnione warunki z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, ani też z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd stosownie do przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że uczestniczka I. O. (1) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach wskazanych w decyzji, gdyż była w tym czasie osobą wykonującą pracę na podstawie umów o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Zgodnie z art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120. W razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Kierując się tym przepisem oraz uwzględniając wcześniejsze rozważania Sąd uznał, że ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (przeprowadzenie dowodu z dodatkowej dokumentacji pokontrolnej, jak też zeznań świadków i stron oraz ich ocena) zwalniają organ rentowy z odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do I. O. (1) do wyłączenia z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Orzeczenie w tym zakresie zawarto w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 r. poz. 490 ze zm.). Zgodnie z powołanymi przepisami Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji i zasadą jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony. Ta zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu.

Organ rentowy w całości przegrał bowiem proces, co oznacza, że musi ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika odwołującej się Spółki, będącego radcą prawnym. Sąd uznał, iż pełnomocnik aktywnie reprezentował swego mocodawcę. Składane wnioski dowodowe zmierzały do szybkiego i rzetelnie wyjaśnienia sprawy. Stąd Sąd dwukrotnie zwiększył minimalną stawkę opłaty z tytułu zastępstwa procesowego.